



Nasza Matka



Nr 5 (139) maj 2018 (rok 13)

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmitowicach

Pierwsza Komunia Święta

Człowiek tęskni za spotkaniem z kimś, kto we wszystkim go zrozumie i kto będzie potrafił wspierać w każdej sytuacji. Dla małego dziecka kimś takim są rodzice, ale później, w miarę dorastania, odkryje ono, że nawet bardzo kochający i czuli rodzice nie wystarczą mu do szczęścia. Nawet oni nie będą w stanie być przy dziecku dzień i noc. Nawet oni nie są w stanie swojego dziecka we wszystkim rozumieć i uchronić przed każdym zagrożeniem. W którymś momencie dziecko zorientuje się, że jego rodzice też mają swoje problemy, że nie są doskonali, że borykają się z własnymi wątpliwościami czy słabościami, że nie zawsze mają dla dorastających dzieci tyle czasu, cierpliwości, czułości czy empatii, ile one potrzebują.

To, że dzieci szykują się do Pierwszej Komunii św. właśnie w wieku ośmiu czy dziewięciu lat, jest dla nich wielkim błogosławieństwem, gdyż chroni je przed zbyt-
nim przywiązaniem się do ludzi – nie tylko rodziców – którzy nie są w stanie dać im



całkowitego poczucia bezpieczeństwa ani zaspokoić ich nieskończonego wręcz głodu bycia rozumianymi i kochanymi. W moim przekonaniu, przygotowanie dziecka do Pierwszej Komunii św. to przygotowanie do spotkania z najbardziej kochającym Przyjacielem, który – w przeciwieństwie do nawet bardzo dobrych ludzi, nawet najlepszych rodziców – nigdy nie zawiedzie i nigdy nie rozczaruje. Dobre, ra-

dosne i pogłębione w formie przygotowanie dziecka do Pierwszej Komunii św. to wyjątkowy dar, który my – kochający rodzice – możemy mu ofiarować właśnie teraz, gdy przestajemy być dla niego całym światem i gdy zaczyna ono potrzebować mocnej więzi z kimś większym od rodziców, kto dzień i noc będzie z miłością przy nim czuwał, kto będzie ostrzegał przed zagrożeniami, chronił i nieomylnie wskazywał najlepsze sposoby postępowania. Od tego momentu zaczyna się świadome życie chrześcijańskie dziecka. Na to właśnie teraz czekamy i z tego powodu bardzo się cieszymy.

(Niedziela 20/2017)

SŁOWO BOŻE

(Dz 2, 1 - 4)

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Zesłanie Ducha Świętego

<http://biblia.wiara.pl>

Zesłanie Ducha na wspólnotę pierwszych chrześcijan zostało opisane w formie barwnej sceny, która stanowi doskonały przykład roli „dramatycznego epizodu” w historiografii Łukasza (Plumacher, *Lukas 107-108*). Rodzi się pytanie o historyczne fundamenty tych epizodów, bowiem ani cud mówienia językami, ani czas oddzielający zesłanie Ducha od wydarzeń Wielkanocy (por. J 20,22!) nie zostały potwierdzone przez innych autorów NT. Poszukiwania historyczności fragmentu łączą się zwykle z podwójnym znaczeniem słowa *mōwīssai*, „języki”, raz oznaczającym glosolalia jako ekstazy wypowiedzi „w językach” (ww. 12-13; por. I Kor 14,23), raz xenolalia, będącą zrozumiałymi natchnionymi przestaniami w obcych „językach” (ww. 4,6-11); te dwa znaczenia łączy się być może z dwiema fazami powstawania opowieści (tak Trocme, Lohse, Grundmann; Dömer, *Heil 139-142*; Weiser, *Apg. 81, 86*). Inni naukowcy odwracają całą scenę i utrzymują, że Łukasz później dopiero zinterpretował cud mówienia obcymi językami jako glosolalię (G. Kretschmar, *ZKG 66 [1954-1955] 236*; Roloff, *Apg. 38-39*). J. Kremer sądzi, że istniała dawniejsza opowieść o kazaniu w różnych językach (ww. 1-4), zinterpretowana później przez Łukasza jako zapowiedź uniwersalnego charakteru chrześcijańskiej misji (ww. 5-13). W konsekwencji nie można uznać za kwestię rozstrzygniętą ani historycznego charakteru przekazu, ani historyczności samej narracji, chociaż wydaje się prawdopodobne, że właśnie w dniu Pięćdziesiąticy, który nastąpił po śmierci Jezusa, uczyniono pierwszy wielki krok w apostołskiej misji, nacechowany entuzjazmem wobec fenomenu Ducha, znanym z innych wczesnochrześcijańskich źródeł, a jednocześnie był to pierwszy przypadek cudownego głoszenia „w obcych językach” u Łukasza (Schneider, *Apg. I, 245*).

Żydzi łączyli wylanie Ducha Świętego z nastaniem czasów ostatecznych (Dz 1,6). Znaki, które Bóg uczynił w dniu Pięćdziesiąticy, wskazują na to, że w pewnym sensie moc królestwa Bożego zaczęła działać wraz z pierwszym przyjściem Mesjasza (Dz 2,17), chociaż pełnia królestwa jeszcze nie nastąpiła (Dz 1,6-7).

W Zwojach znad Morza Martwego Pięćdziesiątka była obchodzona celem uczczenia odnowy przymierza. Późniejsze teksty świadczą o tym, że obchodzono ją na cześć nadania Prawa na Górze Synaj. (Niektórzy komentatorzy sugerowali, że Łukasowi chodziło tutaj o naszkicowanie paraleli między nadaniem Prawa przez Mojżesza a udzieleniem Ducha Świętego przez Jezusa, lecz połączenie nadania Prawa z Pięćdziesiątą może być późniejsze względem czasów Łukasza. W Dz 2 niewiele też wskazuje na to, że Łukasz czyni takie nawiązanie, nawet jeśli wcześniej uważali tak niektórzy chrześcijanie żydowskiego pochodzenia. Ważniejszym motywem jest wielki tłum, który sięgnął na święto; (zob. komentarz do Dz 2,5).

”Kiedy nadszedł wreszcie dzień”: Liczba poj. słowa „dzień” modyfikuje często pojawiający się w LXX zwrot, w którym „dni” (Im.) oznaczają okres oczekiwania, który właśnie dobiegł końca (Rdz 25,24; Kpł 8,33; Jr 25,12; Łk 2,6; 9,51). Dlatego powyższe słowa nie mogą oznaczać jedynie zakończenia okresu świąt (jak Haenchen, Conzelmann, Schneider), lecz wynika z nich, że oczekiwany „dzień”, który przepowiedzieli prorocy (ww. 17-21) i który obiecał Mistrz (1,5-8; Łk 24,49), wreszcie się spełnił. Jest pewną osobliwością, że formula zapowiadająca datę świąt obwieszcza, iż dzień zbawienia - „punktu zwrotnego, w którym prawdziwy Izrael zacznie oddzielać się od niewierzących Żydów, stając się Kościołem” - jest bliski (Lohfink, *Sammlung 83-84*). Aby to wykazać, Łukasz gromadzi szeroką reprezentację „całego Izraela”, by wysłuchała apostołów (ww. 5-11.14.36), stanowiących pomost łączący ją ze słuchaczami ziemskiego Jezusa (Łk 6,17; 19,47-48; 20,1; 21,37-38). Patos spełnianych oczekiwań podkreślono za pomocą redakcyjnego połączenia Ewangelii z Dziejami.

Zważywszy na znaczenie tego dorocznego pielgrzymiego święta w judaizmie, obecność uczniów Jezusa w Jerozolimie w dzień Pięćdziesiąticy po jego śmierci wydaje się historycznie uzasadniona. Nazwa święta wyraża okres czasu od Święta Przaśników/Paschy, związanego z pierwszą rolniczą pielgrzymką w roku. Hebrajskie nazwy święta to *haqqāšir*, „zbiory (zboża)” (Wj 23,16), i *hag šābū 'ōt*, „święto tygodni” (Wj 34,22; por. Kpł 23,15), które nawiązywało do daru ziemi w Pwt 26,1-11. Jeśli chodzi o stosunek do tego święta pierwszych chrześcijan, wiemy jedynie, że Paweł wiedział, iż obchodziła je diaspora (I Kor 16,8). Nie musi to jednak oznaczać, że chrześcijanie ze wspólnot Pawłowych zachowywali je, wypełniając własną treścią.

Dz 20,16 nie dowodzą niczego ponad to, że Łukasz pragnął przedstawić Pawła jako praktykującego Żyda. Łukasowe opowiadanie mogło rzeczywiście nawiązywać do faktów związanych z wydarzeniem inaugurującym działalność misyjną Kościoła, które miało miejsce w dniu tego święta (tak Kretschmar, Menoud, Lohse; Roloff, *Apg. 39*); niektórzy twierdzą jednak, że Łukasz wymyślił tę datę, opierając się na czterdziestodniowym wielkanocnym okresie ukazywania się Pana (Haenchen, *Acta 173-174*; Dömer, *Heil 152-153*). Niezależnie od tej alternatywy pojawia się trudne zagadnienie symboliki święta Pięćdziesiąticy, związanej z żydowskim jego rozumieniem, co mogło mieć wpływ na kształt opowiadania o „mówieniu obcymi językami”, nawet jeśli nie miało wpływu na ustalenie jej dat. To doroczne święto, związane z Ziemią. Obiecana, przekształciło się z czasem, wśród rabinów II w., w święto upamiętniające nadanie Prawa na Synaju (zob. E. Lohse, w: *TDNT 6,48-49*); być może łączy się to z synajską tradycją dostrzeganą przez wielu w ww. 2-3 (Dupont, *Salvation 35-45*; ale por. Schneider, *Apg. I, 245-247*).

Jednak nowa treść święta, odtworzona częściowo z pism różnych grup (Jub. 6,17-20; Qumran), pojawiła się prawdopodobnie zbyt późno, by mogła wyjaśnić chrześcijańską Pięćdziesiątnicę, odsyłającą do wydarzeń misyjnych stanowiących jej przypuszczalne tło. Bliższy Łukaszwowi jest Ef 4,8 (Ps. 68,19; odbiegający od tekstu masoreckiego) porównujący wstąpienie Mojżesza do wstąpienia Jezusa i darów Ducha (Ef 4,9-16). Takie chrystalogiczne zastosowanie tradycji o Synaju zakłada, że Łukasz nie wymyślił sekwencji wydarzeń wniebo-wstąpienia i zesłania Ducha.

"wszyscy razem na tym samym miejscu": 120 osób (1,15) w tym samym „domu” (w. 2)?

2-3. Dwa zdania paralelne, utrzymane w stylu biblijnej parataksy, przedstawiają teofanię Ducha w sposób zdumiewająco podobny do teofanii, która miała miejsce podczas zgromadzenia Izraela opisanego w Iz 66,15-20 LXX. Niebiańskie źródło Ducha zostało ukazane za pomocą gwałtownego wicheru i ognia (1,5), zaś jego rozdzielenie oznaczało spoczęcie Ducha na wszystkich członkach zgromadzenia. Podobne tradycje synajskich teofanii (Wj 19,16) zob. Filon, De dec. 33, 46; Str-B 2, 604--605; Conzelmann, App. 32-33.

Bóg otaczał chwałą każdy przybytek, który obierał za swoje mieszkanie przed wybraniem do Babilonu (Wj 40,34-35; 1 Krl 8,10-11). Obrazem ognia posługiwano się w celu przedstawienia nadciągającego sądu Bożego w dniu Jego gniewu, w ten sposób mógł służyć jako znak zapowiadający przyszłość (Iz 66,15; por. komentarz do Łk 3,16). (Inni wskazywali na paralelę do ognia na Synaju, gdy Bóg nadał Izraelitom swoje Prawo - Wj 19,18 - lub do ognia używanego do oczyszczania metali).

4. Niektórzy badacze podawali przykłady nieskładnej mowy zaczerpnięte z innych kultur jako paralelę do mówienia obcymi językami, jednak domniemane paralele pochodzące z grecko-rzymskiej starożytności są słabe. Łukasz opisuje tę mowę nie jako nieskładną, lecz jako oddawanie czci Bogu w językach, których mówiący nie znali, wskazuje też na starotestamentowe tło, którym jest dar prorokowania (zob. komentarz do Dz 2,16-18).

"zostali napełnieni Duchem Świętym": Rzeczywistość ukryta za materialnymi obrazami w ww. 2-3 („jakby”) znajduje swój bezpośredni wyraz. Duch w przed-Łukaszwowym opowiadaniu był z pewnością charyzmatyczną mocą kryjącą się za entuzjazmem pierwszych chrześcijan (I Kor 12-14), źródłem cudów i ekstazy, widzeń i natchnionej mowy, pojawiającym się w kręgach religijnych późnego hellenizmu. Łukasz nie koncentruje się jednak na tej cesze Ducha (tak Roloff, App. 42; por. Bovon, Luc 253), lecz przechodzi do szerszego znaczenia dynamicznego charakteru apostołskiej misji (4,8.31; 6,10; 8,29.39; 10,19-20; 11,12; 13,2-4; 20,22-23; 21,4.11). Duch stanie się głównym sprawcą wydarzeń, które otworzą drzwi Kościoła dla nie obrzezanych (10,19; 11,12), i nie-wzruszonego przekonania apostołów, co znajdzie wyraz w ich postanowieniu w 15,28. Zwolennikom teorii „chrystalogii Nieobecnego”, którzy czynią Ducha namiastką Chrystusa na ziemi (Schmithals, App. 24; E. Grasser, Tru 42 [1977] 13), należy przypomnieć, że Duch, będący sprawcą mocą apostołskiej misji, stanowi

element łączący okres posługi Jezusa (Łk 3,22; 4,1.18; 10,21; Dz 1,2) z okresem działalności apostołów, nie pojawił się dopiero się po jego odejściu (G.W. Mac Rae, Int 27 [1973] 160-161). Co więcej, tekst 16,6-7 utożsamia „Ducha Świętego” z „Duchem Jezusa” za pomocą paralelnych stwierdzeń, spojonych z treścią kerygmy głoszącej, że sam Wywyższony zsyła swojego Ducha (2,33). Tradycja Pięćdziesiątnicy może być zatem rozumiana jako wyraz wiary, że cud języków został zapoczątkowany mową o boskim Ky riosie wygłoszoną przez jego świadków (por. 26,22-23).

"obcymi językami": Treść owej cudownej mowy, podanej w w. 11: „wielkie dzieła Boże”, odpowiada przesłaniu zawartemu w wystąpieniu nawróconych pogan, przemawiających „w językach” w 10,46 (megalynontōn ton theon). Ponieważ słowa 10,46 i 19,6 były wypowiedziami w „językach” i jako takie zostały zwrócone za prorokowaniem, odnoszą się do Pięćdziesiątnicy i potwierdzają stałe zainteresowanie Łukasza ponownym wyjaśnieniem daru „języków” jako natchnionego i zrozumiałego zwiastowania Słowa. Możliwe, że pogląd Łukasza ukształtował się pod wpływem Pawłowej krytyki glosolalii w 1 Kor 14,2-19, przeciwstawiającej niezrozumiałe dźwięki budującym słowom prorocтва. Być może usprawiedliwia to ponowną interpretację ekstazy doświadczanej Pięćdziesiątnicy, wskazujących na ich trwałe znaczenie jako wydarzenia zapoczątkującego chrześcijańską misję, która przekroczy wszelkie bariery językowe.

5-11. Najbardziej prawdopodobną scenarię wydarzeń, które Łukasz tutaj opisuje, są dziedziczne Świętyni. Jeśli uczniowie nadal byli zgromadzeni w „pokoju na górze” (Dz 1,13; co jest obecnie przedmiotem sporów), to przebywali w pobliżu Świętyni. W Jeruzolimie bardzo duże pokoje na górze znajdowały się jedynie w Górnym Mieście, w pobliżu Świętyni.

5. Żydzi z całego cesarstwa rzymskiego i ziem Fartów przybywali do Jeruzolimy na trzy główne święta (Święto Namiotów, Paschy i Pięćdziesiątnicy). Ponieważ Święto Pięćdziesiątnicy dzieliło od Święta Paschy jedynie pięćdziesiąt dni, niektórzy (wydawszy dużo pieniędzy, by odbyć pielgrzymkę do Jeruzolimy) pozostawali w mieście w okresie pomiędzy świętami. Pięćdziesiątnica była przypuszczalnie najmniej popularnym z trzech świąt pielgrzymich, mimo to „Józef Flawiusz potwierdza, że ścigały wówczas wielkie tłumy.

"Żydzi ze wszystkich narodów": Zdecydowana zmiana sceny akcji z „domu” na bliżej nieokreślone miejsce, w którym mógł się zebrać duży tłum, wskazuje na przejście od tematu teofanii do jej skutków. Tekst mówi o Żydach urodzonych na obczyźnie, którzy powrócili, by zamieszkać w Jeruzolimie (katoikountes) oraz o ich różnorodności etnicznej (ww. 9-11), zapowiadając „zgromadzenie ludu Izraela rozproszonego wśród wszystkich narodów”. Autentyczność słowa loudaioi nie powinna być podawana w wątpliwość (por. E. Gitting, ZNW 66 [1975] 162-163); w schemacie Łukasza nie może być jeszcze mowy o jakiegokolwiek misji do pogan. Wśród zgromadzonych są „Żydzi oraz prozelici” (w. 11).

6-8. Żydzi z ziem Partów znali język aramejski; Żydzi z cesarstwa rzymskiego posługiwali się greką.

Strona Żywego Różańca

Papieskie intencje modlitewne na maj 2018

Intencja ewangelizacyjna:

Aby wierni świeccy wypełniali swoją specyficzną misję, wykorzystując swoje twórcze zdolności, by odpowiadać na wyzwania dzisiejszego świata.



Wielu знаło też lokalne dialekty, którymi posługiwała się ludność zamieszkująca okolice ich miast. (Większość palestyńskich Żydów była praktycznie dwujęzyczna, podobnie jak wielu ludzi w różnych częściach współczesnego świata.)

"zdumieł": Cud nie był zatem rozumiany jako cud słuchania; Duch znajdował się w mówiących,

"każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku": Słowo dialektem oznacza język narodu lub regionu (1,19; 21,40; 22,2; 26,14), stąd przymiotnik *idia*, „jego własnym” (ww. 6, 8).

7. "Galilejczykami": Zdumieni obserwatorzy rozmawiają ze sobą przez jakiś czas (ww. 7-11), następnie, rozpoznając ojczyznę głosicieli, potwierdzają geograficzne źródło apostołskiego świadectwa (13,31; Łk 23,5) - czynią to nawet wówczas, gdy zapowiedziany jest jego uniwersalny charakter,

"mówili pełni zdumienia i podziwu": Atmosfera tłum narasta, przechodząc od zdumienia (w. 6) do reakcji opisanych w ww. 7-8,12. Wskazuje to, że cały drugi paragraf opowieści stanowi typową chóralną konkluzję cudownego opowiadania (por. Łk 4,36; 5,26; 7,16).

9-11. Na ustach zdumionego ludu pojawia się lista narodowości, z których pochodzili zgromadzeni, co harmonizuje ze stylem „dramatycznego epizodu”. Sama lista jest zagadkowa z powodu tego, „co zawiera, lecz jeszcze bardziej z powodu tego, co pomija” (Dupont, *Salvation* 57). Brak wzmianki o regionach, w których będzie się rozgrywać większa część

opowieści Dziejów, tj. Syrii i Cylicji, Macedonii i Achai, uzasadnia się powszechnie tym, że Łukasz nie sporządził jej sam (por. Jednak E. Giiting, *ZNW* 66 [1975] 169). Ten zdumiewający zbiór krajów, prowincji i grup etnicznych nasuwa hipotezę stylizowanego katalogu, znajdującego się w użyciu od dłuższego czasu, bez wątpienia przydatnego, ponieważ obejmował wiele krajów, od Wschodu po Zachód (Haenchen, *Acts* 169-170). Pierwotnej wersji nie da się już dzisiaj odtworzyć (por. próby podejmowane przez Conzelmana, Giitinga; J. Brinkman, *CBQ* 25 [1963] 418-427), chociaż jego Łukaszowe modyfikacje są niewątpliwe. Dołączenie do pierwotnego tekstu dodatków o Judei” (w. 9) oraz „Żydach i prozelitach” (w. 11), najlepiej uznać za dzieło Łukasza, który w ten sposób koncentruje uwagę czytelnika na pierwotnym adresacie apostołskiego głoszenia - „całym domu Izraela” (w. 36) - nawet, gdy na chwilę ujawnia ostateczny uniwersalny charakter chrześcijańskiej misji.

Chociaż są to Żydzi, pod względem kulturowym i językowym byli oni członkami wielu narodów. Od chwili narodzenia Kościoła jako odrębnej wspólnoty Duch Święty zapowiada jego wielokulturową różnorodność pod panowaniem Chrystusa.

Niektórzy komentatorzy sądzili, że podana tutaj lista narodów ma związek ze starożytnymi listami astrologicznymi, lecz paralele nie są zbyt wyraźne. Bardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza, że Łukasz po prostu uaktualnił listę narodów podaną w wykazie narodów (Rdz 10). Narody te zostały rozproszone podczas budowy wieży Babel, gdy Bóg ukarał je pomieszczeniem języków (Rdz 11). Tutaj Bóg odwraca swój wyrok za pomocą cudu, który znosi bariery językowe.

"przybysze z Rzymu": Fragment, w którym Łukasz być może wykracza poza ograniczenia starszej listy, poszerzając ją o swoje własne horyzonty (Conzelmann, *Apg*. 31).

"Kreteńczycy i Arabowie": Słowa zamykające listę narodów, być może w znaczeniu „położonych najdalej na zachód i na wschód” lub „wyspy i kontynentu”?

INTERCJE MSZALNE

Maj 2018

Wtorek	1 maja	Sroda	16 maja
18 ⁰⁰	W int. emerytów i starszych parafian	18 ⁰⁰	
Sroda	2 maja	Czwartek	17 maja
18 ⁰⁰		18 ⁰⁰	
Czwartek	3 maja	Piątek	18 maja
Królowej Polski		18 ⁰⁰	
8 ⁰⁰	O powołania	Sobota	19 maja
10 ⁰⁰		18 ⁰⁰	
14 ³⁰		Niedziela	20 maja
Piątek	4 maja	Zesłanie Ducha Św.	
18 ⁰⁰		8 ⁰⁰	
Sobota	5 maja	10 ⁰⁰	
18 ⁰⁰	R. Gracyalny	14 ³⁰	
Niedziela	6 maja	Poniedziałek	21 maja
6 Wielkanocna		18 ⁰⁰	
8 ⁰⁰		Wtorek	22 maja
10 ⁰⁰	I Komunii św.	18 ⁰⁰	Za + ks. Proboszcza Piotra Jarząbka
14 ³⁰	chrzest Potoniec	Sroda	23 maja
Poniedziałek	7 maja	18 ⁰⁰	
18 ⁰⁰		Czwartek	24 maja
Wtorek	8 maja	18 ⁰⁰	R. Knappek
18 ⁰⁰		Piątek	25 maja
Sroda	9 maja	18 ⁰⁰	R. Więckowska
18 ⁰⁰		Sobota	26 maja
Czwartek	10 maja	18 ⁰⁰	R. Rzepiak
18 ⁰⁰	Za + Romana Michna	Niedziela	27 maja
Piątek	11 maja	Najświętszej Trójcy	
18 ⁰⁰	w int. Anny i Jana Lesiak, Marię Kubis, Magdalenę Klistala i ich rodzin	8 ⁰⁰	
Sobota	12 maja	10 ⁰⁰	chrzest Antoni Babiński
18 ⁰⁰		14 ³⁰	
Niedziela	13 maja	Poniedziałek	28 maja
Wniebowstąpienie Pańskie		18 ⁰⁰	
8 ⁰⁰	Fatimska	Wtorek	29 maja
10 ⁰⁰	W int. Anny i Jana Lesiak w 40 rocz. ur.		W int. emerytów i starszych parafian
14 ³⁰		Sroda	30 maja
Poniedziałek	14 maja	18 ⁰⁰	
18 ⁰⁰		Czwartek	31 maja
Wtorek	15 maja	Boże Ciało	
18 ⁰⁰		8 ⁰⁰	
		10 ⁰⁰	

HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

Maj 2018 - Sierpień 2018

5 maj 2018	Rodzice dzieci przystępujących do I komunii świętej
12 maj 2018	Rodzice dzieci obchodzących rocznicę I komunii świętej
26 maj 2018	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia
9 czerwiec 2018	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta
23 czerwiec 2018	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
7 lipiec 2018	Krenczyk Irena
	Pawelczyk Pelagia
	Fojt Barbara
21 lipiec 2018	Krzepina Ryszarda
	Suchanek Marzanna
	Bubała Celina
4 sierpień 2018	Rzepiak Danuta
	Rozmus Sabina
	Kędzia Irena
18 sierpień 2018	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
	Kęska Rozalia

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

Kącik kulinarny: Łosoś z grilla z ostrą salsą z mango i granatu

Składniki:

- Dzwonka łososia - 4 sztuki
- Sos Chilli - 2 łyżki
- Przyprawa uniwersalna - 1 łyżka
- Mango - 1 sztuka
- Owoc granatu - 1 sztuka
- Świeża kolendra
- Skórka otarta z 1 cytryny
- Oliwa z oliwek - 3 łyżki
- Pieprz czarny - 1 szczypta

Sposób przygotowania:

Porcje łososia skrop oliwą, posyp skórą z cytryny i oprószyć przyprawą oraz pieprzem. Tak przygotowane dzwonka odłożyć na 10 minut w chłodne miejsce.

W tym czasie pokrój mango w niedużą kostkę, dodaj owoce granatu oraz posiekaną drobno czerwoną cebulę. Dodaj również sos Chilli, aby uzyskać pikant-

ny, pomidorowy smak salsy, oliwę (2 łyżki), pokrojoną drobno kolendrę i sok z cytryny. Salsę wymieszaj i przełóż do czystej miseczki.

Rybę przełóż na rozgrzany grill i opiekaj po 5 minut z każdej strony. Gotową rybę podawaj z owocową salsą i chrupiącym pieczywem.

gmb



Kącik humoru

Sędzia pado do złodzieja:

- Zrobiście aż siedem włamań w ciągu tygodnia!
- No ja. Widzą, że złodziej nie mo niedzieli, wysoki Sądzie.

Antek i Francek poszli roz do restauracji. Zjedli, wypili i wyszli. Jak byli już na dworze, Antek pyto Francka:

- Ty, czyś ty zgłupioł? Po jakiemu dołeś portierowi aż 100zł?

- A czyś ty widzioł jaki on mi doł płaszcz?

Spotkoł roz kolega drugiego i pyto go:

- Cóż tam u ciebie słyhać?

- Ano starzeję się i chcę się ożenić, coby mi kto mioł aby oczy zawrzcę.

- No wiesz - pado kolega - jo ci powiem prowde. Miolech dwie baby, ale one mi dopiero oczy otwarły!

Do restauracji w Bytomiu przyszoł taki fajny młodzik. A w kącie siedzieli przy piwie górnicy. No i ten młodzik pyto sie kelnerki czy może dostać dwa krepie, no ale on pedzioł po gorolsku

"pączki". I ta kelnerka przyniosła mu te pączki. A on jej na to:

- Za te dwa pączki Całuję panią w rączki.

To spodobało się kelnerce i pyto go czy by jeszcze czegoś nie chcioł.

- No to dwa ciasteczka proszę. - Kelnerka przyniosła a on jej tak:

- Za te ciasteczka Całuję panią w usteczka.

A ci górnicy przy piwie to ino słuchali, ale jeden nie wytrzymał i pado na głos:

- Panie, a możebyście se i zupeł obsztalowali!

Józik spotyka w restauracji Masztalskiego i szepcze mu na ucho:

- Ty, znowu ktoś jest u twojej żony.

- Pierona! Już nie wytrzymom!

- Bierz moją laskę i leć - radzi kamrat.

Masztalski wchodzi po chwili do chałupy i choć ciemno, wyraźnie widzi, że spod koldry wystają cztery nogi. Wali na oślepek laską po nogach, a potem wyżej i wyżej... Opamiętał się dopiero w kuchni, gdy przy piecu zobaczył żonę.

- Przywitałeś się już z teściami? - pyta żona. - Bardzo zdrożeni przyjechali i zech ich w naszej sypialni położyła...

Papież Franciszek: "Duch Święty fundamentem jedności Kościoła" (4 czerwca 2017) - fragmenty

Dobiega dziś końca okres wielkanocny, pięćdziesiąt dni od Zmartwychwstania Jezusa do Pięćdziesiątnicy, naznaczonych w sposób szczególny obecnością Ducha Świętego. To On jest w istocie darem paschalnym w pełnym tego słowa znaczeniu. Jest to Duch Stworzyciel, który zawsze dokonuje rzeczy nowych. W dzisiejszych czytaniach są nam ukazane dwie nowości: w pierwszym Duch czyni z uczniów nowy lud; a w Ewangelii stwarza w uczniach nowe serce.

Nowy lud. W dniu Pięćdziesiątnicy Duch zstąpił z nieba w postaci „języków jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami” (Dz 2, 3-4). Słowo Boże opisuje w ten sposób działanie Ducha, który najpierw spoczywa na każdym, a następnie wszystkich łączy. Każdemu daje dar i wszystkich gromadzi w jedności. Innymi słowy, ten sam Duch tworzy różnorodność i jedność, kształtując w ten sposób lud nowy, zróżnicowany i zjednoczony: Kościół powszechny. Najpierw z wyobraźnią i nieprzewidywalnością tworzy różnorodność. W każdym czasie sprawia rzeczywiście rozkwit nowych i różnych charyzmatów. Następnie ten sam Duch dokonuje jedności: łączy, zbiera, na nowo tworzy harmonię: „Swoją obecnością i swoim działaniem łączy w jedności duchy, różne i odrębne między sobą” (CYRYL ALEKSANDRYJSKI, Komentarz do Ewangelii świętego Jana XI, 11). Tak aby była jedność prawdziwa, według Boga, która nie oznacza jednolitości, ale jedność w różnicy.

Abym tego dokonać warto, byśmy starali się wystrzegać dwóch często powtarzających się pokus. Pierwszą nich jest do dążenie do różnorodności bez jedności. Dzieje się tak, kiedy chcemy się wyróżnić, kiedy tworzone są koalicje i partie, gdy dochodzi do usztywnienia stanowisk wykluczających, do zamknięcia się w swoich partykularyzmach, być może uważając siebie za lepszych, lub tych, którzy zawsze mają rację. [...]

Nasza modlitwa do Ducha Świętego jest zatem prośbą o łaskę przyjęcia Jego jedności, spojrzenia obejmującego i miłującego niezależnie od preferencji osobistych, Jego Kościoła, naszego

Kościół; zatoszczenia się o jedność pośród wszystkich, aby wyeliminować trujące placki siejące niezgodę i zazdrość, ponieważ bycie ludźmi Kościoła oznacza bycie ludźmi komunii; to także prośba o serce odczuwające, że Kościół jest naszą matką i naszym domem: domem gościnnym i otwartym, gdzie dzielimy się wielopostaciową radością Ducha Świętego.

Przechodzimy zatem do drugiej nowości: nowe serce. Zmartwychwstały Jezus, ukazując się po raz pierwszy swoim uczniom, mówi: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). Jezus nie potępia swoich uczniów, który Go opuścili i zaparli się podczas Męki, ale daje im Ducha przebaczenia. [...]

Duch przebaczenia, które rozwiązuje wszystko w zgodzie pobudza nas do odrzucenia innych dróg: tych dróg pochopności ludzi osądzających, tych dróg bez odwrotu ludzi zamykających wszelkie drzwi, dróg jednokierunkowych ludzi krytykujących inne osoby. Natomiast Duch zachęca nas do drogi dwukierunkowej przebaczenia otrzymanego i darowanego, drogi Bożego miłosierdzia, które staje się umiłowaniem bliźniego, miłości jako „jedynego kryterium według którego wszystko należy czynić, albo nie czynić, zmieniać, albo też nie zmieniać” (IZAAK, OPAT KLASZTORU STELLA, Kazanie 31). Prośmy o łaskę czynienia coraz piękniejszym oblicza naszej Matki Kościoła, odnawiając się poprzez przebaczenie i poprawiając samych siebie: tylko wtedy będziemy mogli poprawiać innych w miłości.

Prośmy o to Ducha Świętego, będącego ogniem miłości, który płonie w Kościele i w nas samych, chociaż często przykrywamy Go popiołem naszych win: „Duchu Boży, Panie, który jesteś w moim sercu i w sercu Kościoła, Ty, który prowadzisz Kościół naprzód, kształtując go w różnorodności, przyjdź. Potrzebujemy Ciebie jak wody, aby żyć: zstąp na nas ponownie i naucz nas jedności, odnow nasze serca i naucz nas kochać tak, jak Ty nas kochasz, przebaczać, jak Ty nam przebaczasz. Amen”.

BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktor Naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula

Redaktor Techniczny: Grzegorz Bubala

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmitowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: smilowice@katowice.opoka.org.pl

strona internetowa: www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)